

Sygn. akt: I C 1072/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Suwałkach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Kluczyńska
Protokolant:	sekretarka Karolina Butkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2016 r. w Suwałkach

sprawy z powództwa A. B. (poprzednio S.)

przeciwko B. (...) w R. (poprzednio (...) Company SE w R.)

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego B. (...) w R. (poprzednio (...) Company SE w R.) na rzecz powódki A. B. (poprzednio S.) kwotę 7000 zł (siedem tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lipca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia ;

II. Oddała powództwo w pozostałym zakresie.

III. Koszty procesu pomiędzy stronami stosunkowo rozdziela (powódka wygrała w 46,67 %) i pozostawia ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

SSR Agnieszka Kluczyńska

Sygn. akt **IC 1072/15**

UZASADNIENIE

Powódka A. B. (poprzednio S.) w dniu 25 maja 2015 roku wystąpiła z pozwem przeciwko B. (...) z siedzibą w R. (poprzednio (...) Company SE w R.) o zapłatę na jej rzecz kwoty 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lipca 2014 roku do dnia zapłaty, o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu powódka uległa w dniu 12 maja 2014 roku oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 12 maja 2014 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym została poszkodowana. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność z tego tytułu. Na skutek utrzymujących się silnych bóli w obrębie kręgosłupa szyjnego i głowy, została ona po zdarzeniu przewieziona do szpitala i zmuszona do podjęcia w późniejszym okresie leczenia ortopedycznego. Do dnia dzisiejszego odczuwa ona bóle kręgosłupa, które utrudniają jej normalne funkcjonowanie. Po zdarzeniu pogorszyła się także jej kondycja psychiczna. Do chwili obecnej

pozwany wypłacił powódce jedynie kwotę 92,97 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i odmówił wypłaty świadczenia tytułem zadośćuczynienia.

Pismem z dnia 15 listopada 2016 roku powódka rozszerzyła powództwo o dalsze 9.000 zł. W uzasadnieniu wskazała, że przeprowadzone w toku postępowania opinie biegłych dają podstawy do przyjęcia, że powódka na skutek zdarzenia doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, co uzasadnia podwyższenie żądania pozwu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu wskazał, że jako ubezpieczyciel nie kwestionuje swojej odpowiedzialności gwarancyjnej jako ubezpieczyciela pojazdu, którym wyrządzono szkodę, o czym świadczy fakt, że pozwany przyjął zgłoszenie szkody i przeprowadził jej likwidację. Pozwany odmówił jednak wypłaty świadczenia tytułem zadośćuczynienia, mając na uwadze przedłożoną przez powódkę dokumentację medyczną i orzeczenia lekarza orzecznika, który stwierdził 0% uszczerbek na zdrowiu. Co oznacza, że następstwa zdarzenia nie są tak poważne, jak wskazuje powódka. Ponadto powódka przedłożyła dokumentację medyczną jedynie z okresu zaraz po zdarzeniu, co pozwala przypuszczać, iż nie potrzebowała ona pomocy specjalistycznej w późniejszym okresie. Ponadto pozwany zakwestionował podstawy odpowiedzialności na przyszłość, wskazując iż nie zostały spełnione ku temu przesłanki oraz podważył roszczenie powódki w zakresie odsetek, które w jego ocenie winny być naliczane dopiero od momentu wyrokowania.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 12 maja 2014 roku w S. przy ul. (...) doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczyły 3 pojazdy: A. (...) o nr rej. (...) prowadzony przez A. Ż. ubezpieczony w firmie (...), F. (...) o nr rej. (...) prowadzony przez A. S. (obecnie B.) ubezpieczony w firmie (...) oraz A. (...) o nr rej. (...) prowadzony przez A. M. z ubezpieczeniem wykupionym w firmie (...). Przyczyną kolizji było niezachowanie bezpiecznej odległości przez A. Ż. od pojazdu poprzedzającego, wskutek czego pojazd A. (...) uderzył w pojazd prowadzony przez powódkę, a z kolei jej samochód marki F. (...) wskutek siły uderzenia uderzył poprzedzającą ją A. (...). Powódka w chwili zdarzenia miała zapięte pasy. Po kolizji powódka odczuwała bóle karku i miała zawroty głowy.

(dowód: notatka urzędowa, k. 8-9, zeznania A. B. w charakterze strony, k. 55-56)

W dniu 13 maja 2014 roku powódka zgłosiła się na (...) Szpitala Wojewódzkiego im. dr. L. R. w S.. Stwierdzono zniesienie ruchomości odcinka szyjnego, przy braku zmian pourazowych kręgosłupa. Zlecono dalsze leczenie w poradni ortopedycznej. A. B. zgłosiła się do szpitala również w dniu kolejnym, gdzie odmówiono jej przyjęcia do szpitala, zalecono oszczędny tryb życia, zakazano jej prowadzenia pojazdów mechanicznych przez okres 2-3 tygodni i zalecono dalsze konsultacje u lekarza rodzinnego.

(dowód: karta informacyjna, k. 10-11, wynik badania, k. 12, karta odmowy przyjęcia do szpitala, k. 13)

Po zdarzeniu powódka przez około miesiąc odczuwała zawroty głowy, miała nudności. Przyjmowała leki. P. okres 2-3 tygodni nosiła kołnierz ortopedyczny. Wymagała pomocy przy codziennych czynnościach, nie mogła prowadzić samochodu, więc musiała prosić o pomoc w dotarciu do lekarzy. Musiała ograniczyć pracę zawodową. Zdarzały się jej omdlenia w pracy, bolesność w nocy oraz drętwienie kończyn. Nie mogła podjąć aktywności fizycznej. Po wypadku przyjmowała też silne leki przeciwbólowe.

(dowód: zeznania A. B. w charakterze strony, k. 55-56, 234-234v, opinia biegłego, k. 68-76, 99-100, 149-150, 169 karta informacyjna, k. 80, 81)

A. B. leczyła się w ramach poradni neurologicznej. Poddana została w dniu 22 lipca 2015 roku badaniu diagnostyki obrazowej w zakresie kręgosłupa szyjnego, które wykazało szereg schorzeń samoistnych we wskazanej części.

(dowód: wynik badania, k. 53, 59 wykaz, k. 54, 60)

Konsekwencją wypadku komunikacyjnego z dnia 12 maja 2014 roku był uraz więzadłowy kręgosłupa szyjnego u A. B.. Po zastosowaniu leczenia u powódki w dalszym ciągu utrzymują się nieznaczne ograniczenia ruchomości kręgosłupa szyjnego i mierne dolegliwości bólowe. W dłuższej perspektywie czasowej winne zaniknąć zawroty głowy. Wobec powyższego stwierdzono u powódki trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%. Rokowania dotyczące zdrowia powódki na przyszłość są pozytywne, choć doznany uraz predysponuje ją do znacznie szybszego rozwoju zmian zwyrodnieniowych niż w normalnym procesie starzenia. Nie można również wykluczyć konieczności przyjmowania w przyszłości leków przeciwbólowych oraz okresowego korzystania z zabiegów fizykoterapii. Powódka przed zdarzeniem leczyła się na zespół bólowy korzeniowy kręgosłupa. Odczuwane przez nią zmiany dyskopatyczne kręgosłupa przed zdarzeniem, mogły skutkować wydłużeniem dolegliwości bólowych po wypadku, jak również ich intensywności.

(dowód: opinia biegłego, k. 68-76, 99-100, 149-150, 169, karta informacyjna, k. 78-79)

Powódka z zawodu jest technikiem masażystą. Na skutek kolizji musiała ograniczyć pracę zawodową oraz opóźnić otwarcie własnego salonu masażu, na który dostała dofinansowanie. Do chwili obecnej musi oszczędzać się w pracy, w której wykorzystuje siłę własnych rąk, co także stanowi obciążenie dla górnego odcinka kręgosłupa. U powódki występuje również obawa, że powrót do pracy po okresie ciąży i urlopu macierzyńskiego, będzie skutkowało nasileniem dolegliwości bólowych.

(dowód: zeznania A. B. w charakterze strony, k. 55-56, 234-234v)

A. B. pismem z dnia 27 czerwca 2014 roku zgłosiła szkodę u ubezpieczyciela i wniosła o wypłatę na jej rzecz kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, 84,97 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz 8,00 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu kołnierza ortopedycznego. Ubezpieczyciel, reprezentowany przez (...) sp. z o.o. w S. potwierdził przyjęcie szkody komunikacyjnej i wniósł o przedstawienie dowodów potwierdzających zaistnienie szkody. Ubezpieczyciel uznał roszczenie A. B. co do kwoty 92,97 zł, wskazując iż nie wykazała ona zaistnienia szkody niemajątkowej.

(dowód: zgłoszenie szkody, k. 16-19, 23-25, pismo (...), k. 20-21, 26-27)

W dniu 04 grudnia 2014 roku A. B. wezwała pozwanego do wypłaty kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia w terminie 7 dni. Pozwany wydał w tym przedmiocie decyzję odmowną.

(dowód: wezwanie, k. 28-30, decyzja, k. 31)

Sąd zważył, co następuje:

Odpowiedzialność pozwanej w niniejszej sprawie jest oparta o art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) zwaną dalej ustawą, który stanowi że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Żądanie powódki A. B. wywodzi się z faktu, iż doznała ona uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia na skutek szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego kierowanego przez osobę, której pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC.

Odpowiedzialność sprawcy kolizji z dnia 12 maja 2014 roku nie budzi wątpliwości, albowiem sprawca przyjął mandat karny za wykroczenie, który przesądza jego odpowiedzialność za zdarzenie, a i odpowiedzialności tej nie kwestionował pozwany. P. należy wskazać, iż źródłem tej odpowiedzialności jest art. 436 § 2 kc w zw. z art. 436 § 1 kc w zw. z art. 415 kc, a zatem ogólne reguły odpowiedzialności za szkodę.

Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie jest to, że pojazd sprawcy kolizji korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC u pozwanego jako ubezpieczyciela. Art. 35 ustawy stanowi, że ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Wobec czego nie budzi wątpliwości ustalenie, że pozwany może ponosić odpowiedzialność za szkodę powstałą na osobie powódki. Sąd miał na uwadze także fakt, że pozwany w toku całego postępowania owego stanu rzeczy nie kwestionował.

Treść roszczenia powódki A. B. wskazywała, iż na skutek zdarzenia z dnia 12 maja 2014 roku przypisuje ona pozwanemu odpowiedzialność w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie. Do gestii Sądu należało ustalenie, czy powyższe żądanie zasługuje na uwzględnienie, a jeśli tak to w jakim zakresie.

Kwestię zadośćuczynienia reguluje art. 445 kc, który stanowi, że w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (szkodę niemajątkową, która, jak się powszechnie przyjmuje, może polegać na bólu fizycznym lub cierpieniu psychicznym). Celem jego orzekania jest naprawienie krzywdy wyrządzonych deliktem oraz załagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych- doznanych, ale i mogących wystąpić w przyszłości. Przy czym nie tylko trwałe, ale i przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia (vide wyrok SN z 20 marca 2000 r., V CKN 909/09, Lex nr 56027).

Dokonując oceny zasadności i wysokości zadośćuczynienia, w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, a więc w okolicznościach niniejszej sprawy, sąd winien wziąć pod uwagę rodzaj i stopień intensywności cierpień fizycznych lub psychicznych, czas ich trwania, nieodwracalność skutków urazu, wpływ skutków wypadku na dotychczasowy styl życia pokrzywdzonego, rodzaj dotychczas wykonywanej przez niego pracy zarobkowej, szanse na przyszłość, a także poczucie nieprzydatności społecznej czy wywołaną następstwem deliktu bezradnością życiową pokrzywdzonego. Na uwadze mieć również należy, że rozmiar zadośćuczynienia musi przy tym przedstawiać dla pokrzywdzonego ekonomicznie odczuwalną wartość, przy czym określenie wysokości zadośćuczynienia powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (vide wyrok SN z 26 marca 2015 roku, VCSK 317/14, Lex, wyrok SN z 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/000, Lex).

Sąd mając na celu dokonanie oceny stanu zdrowia powódki po zdarzeniu z dnia 12 maja 2014 roku dopuścił dowód z dwóch opinii biegłych: z zakresu ortopedii i traumatologii oraz z zakresu neurologii.

Sporządzoną na potrzeby niniejszego postępowania opinię biegłego sądowego z zakresu (...), Sąd ocenił jako w pełni wiarygodną. Została ona sporządzona przez osobę posiadającą wiedzę fachową, lekarza posiadającego specjalizację z ortopedii, w sposób wnikliwy i dokładny. Biegły szczegółowo opisał przebieg badania, a także wskazał jakie informacje dotyczące stanu zdrowia powódki zostały wzięte pod uwagę przy sporządzaniu opinii. Z treści opinii wynika jednoznacznie, iż konsekwencją zdarzenia z dnia 12 maja 2014 roku był uraz więzadłowy kręgosłupa szyjnego, który wymagał unieruchomienia kołnierzem ortopedycznym oraz stosowania leków przeciwbólowych oraz skutkowało u powódki zawrotami głowy, omdleniami oraz drętwieniem kończyn górnych. Co zostało podkreślone w opinii- zdarzenie drogowe skutkowało powstaniem u A. B. trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. Rokowanie dotyczące zdrowia powódki są jednak pomyślne, choć utrzymują się dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego i nieznaczne ograniczenie jego ruchomości. Biegły zauważył również, że powstały uraz predysponuje powódkę w przyszłości do szybszego rozwoju zmian zwyrodnieniowych w zakresie kręgosłupa aniżeli w normalnym procesie starzenia. Tezy przedstawione w opinii co do zasady zostały potwierdzone w kolejnej opinii dotyczącej stanu zdrowia powódki, sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu neurologii G. P., którą to Sąd również ocenił jako wiarygodną. We wskazanej opinii i opinii uzupełniającej biegły wskazał jednak, że istniejąca przed zdarzeniem dyskopia kręgosłupa powódki na odcinku lędźwiowo-szyjnym miała wpływ na odczuwane przez nią dolegliwości bólowe, powstałe na skutek zdarzenia. Nie tylko wydłużyła czas ich trwania, ale wpływała także na intensywność ich odczuwania. Powyższe wnioski opinii nie były przez strony kwestionowane.

Mając na uwadze treść powyższej opinii Sąd ustalił, iż wpływ na konsekwencje zdarzenia, miał uprzedni stan zdrowia powódki i dolegająca jej dyskopatia kręgosłupa, która po kolizji uaktywniła się i wydłużyła czas odczuwania dolegliwości bólowych i zintensyfikowała je. Co prawda powyższe nie wyklucza odpowiedzialności pozwanego, bowiem owe dolegliwości ze strony kręgosłupa nie uaktywniłby się, gdyby nie zdarzenie drogowe, w którym udział brał pojazd powódki, to jednak miało to oczywisty wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia.

Odnosząc się do powstałego u powódki uszkodzenia ciała, skutkującego stanem bólowym, a w późniejszym okresie objawami pochodnymi w postaci zawrotów głowy, omdleń czy drętwienia kończyn górnych, przyjąć należy, iż w sposób oczywisty wpływało to na jej funkcjonowanie i poziom życia. Kręgosłup, jako układ podtrzymujący funkcjonowanie innych części ciała, mający istotny wpływ na układ ruchowy, jest na tyle ważną częścią organizmu, że jego nieprawidłowe funkcjonowanie odbija się istotnie na komforcie życia codziennego, a w przypadku powódki w szczególności na jej aktywności zawodowej. Nie budzi wątpliwości, zdaniem Sądu, fakt że zaraz po zdarzeniu powódka doznała cierpienia fizycznego, z którego pokłosiem w postaci innych dolegliwości musiała mierzyć się co najmniej w okresie kilku miesięcy po zdarzeniu. Powódka po kolizji musiała oszczędzać się, leżeć i używać kołnierza ortopedycznego. Brała także silne leki przeciwbólowe. Nie mogła prowadzić pojazdu przez około 2-3 tygodnie po zdarzeniu. A. B. musiała również odroczyć w czasie otwarcie własnej działalności gospodarczej w postaci salonu masażu, albowiem stan zdrowia nie pozwalał jej na wykonywanie pracy. Powódka jako masażystka wykonuje swoją pracę siłą własnych rąk. Z chwilą uszkodzenia kręgosłupa na odcinku szyjnym oczywistym jest, że musiała zmniejszyć ilość wykonywanych masażu by bardziej nie przeciążyć kręgosłupa, również z tego powodu, że zdarzały się jej omdlenia w pracy.

Powstały u powódki uszczerbek na zdrowiu przyczynił się do powstania szkody w jej sferze psychicznej. Przy ocenie zasadności roszczenia o zadośćuczynienie sfery tej nie można ani bagatelizować, ani pominąć. (...) psychiczne człowieka stanowi bowiem podstawę jego prawidłowego funkcjonowania w życiu społecznym, m.in. w rodzinie czy pracy. Wszelkie naruszenia owej równowagi psychicznej rodzą dla człowieka ujemne konsekwencje nie tylko medyczne, ale przede wszystkim w jego dotychczasowej aktywności życiowej.

Powódka w chwili zdarzenia miała 25 lat. Na skutek kolizji z 12 maja 2014 roku jej poziom życia uległ pogorszeniu. Powódka, z uwagi na doznany uraz przebywała na zwolnieniu lekarskim, musiała odłożyć w czasie plan otworzenia własnego salonu masażu. Powódka wykonuje pracę, która w znaczny sposób obciąża jej kręgosłup. Co prawda rehabilitacja może skutkować przywróceniem powódki do pełnej aktywności zawodowej, to jednak nie można wykluczyć, że wskutek kolizji szybciej będą postępowały u niej zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa. Nie można również pominąć, że powstały uszczerbek na zdrowiu, miał wpływ także na życie codzienne powódki, gdyż zaraz po zdarzeniu musiała korzystać z pomocy innych osób przy wykonywaniu czynności życia codziennego czy prosić o pomoc w dotarciu do lekarza. Co istotne, bóle kręgosłupa, o nieznacznym nasileniu ale powodujące dyskomfort w życiu codziennym, utrzymują się do chwili obecnej. Powódka odczuwała je w czasie ciąży, ale i aktualnie w czasie opieki nad dzieckiem.

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności, Sąd przyjął, że roszczenie powódki jest zasadne i jako takie zasługiwało na uwzględnienie. Konieczne zostało jedynie ustalenie jego wymiaru.

W sprawie bezsporne jest, że powódka po kolizji zmuszona była podjąć leczenie ortopedyczne i neurologiczne. Nosiła kołnierz ortopedyczny, brała leki przeciwbólowe, cierpiała na zawroty głowy i omdlenia. Nie można również pominąć, że kolizja i jej skutki w istotny sposób miały wpływ na jej pracę zawodową, opóźnienie w otwarciu własnej działalności gospodarczej i konieczność zmniejszenia wysiłku fizycznego podczas wykonywania pracy. Powyższe okoliczności bezsprzecznie uzasadniały konieczność przyznania zadośćuczynienia za doznane cierpienia. Zdaniem Sądu nie uzasadniały jedynie przyznania go w takiej wysokości określonej żądaniem pozwu (15.000 zł). Dokonując oceny powyższej okoliczności Sąd miał przede wszystkim na uwadze, że zakres cierpień zarówno fizycznych, jak i psychicznych spowodowanych wypadkiem byłyby mniej intensywne, gdyby powódka była uprzednio osobą całkowicie zdrową, niecierpiącą na dyskopatię odcinka lędźwiowo-szyjnego. Co zostało podniesione w przytoczonych powyżej opiniach, w szczególności lekarza (...), to wcześniejsze dolegliwości wpływały na długość trwania, a także intensywność

odczuwania dolegliwości. Gdyby powódka nie cierpiała na schorzenia samoistne, wypadek nie spowodowałby u niej tak intensywnych skutków. Powyższe nie wyklucza odpowiedzialności pozwanego w zupełności, bowiem pozwana nie odczuwałaby wskazanych przypadłości gdyby nie kolizja, niemniej jednak zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 kc). Uprzednia dyskopia spowodowała jednak, że powódka odczuwała je silniej, a przypisanie odpowiedzialności w zakresie ponad normalne następstwa działania sprawy kolizji jest niedopuszczalne. Z tego względu, mając na uwadze ograniczony zakres odpowiedzialności pozwanego za następstwa kolizji, Sąd uznał roszczenie powódki za zasadne jedynie co do kwoty 7.000 zł.

Orzekając o powyższym Sąd oddalił roszczenie powódki w pozostałym zakresie, w szczególności co do żądania powódki o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, kierując się wskazaniem zawartym w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 2008 roku (sygn. I ACa 192/08), gdzie stwierdzono, że : „w przypadku wystąpienia "nowej" szkody pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym poszkodowana będzie mogła w terminie 3 lat od powzięcia wiadomości o jej wystąpieniu dochodzić jej naprawienia na drodze sądowej (art. 442¹ § 3 kc). Jeśli powódce przysługuje roszczenie o zasądzenie świadczenia, to brak jest interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Rozstrzygając o odsetkach Sąd przyjął, iż zasadne jest ich orzeczenie w zakresie odsetek ustawowych za okres od dnia 25 lipca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, zaś w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Nadmienić przy tym należy, że Sąd nie uwzględnił zarzutu pozwanego, iż odsetki winny być liczone dopiero od dnia wyrokowania. Zgodnie z powszechnie przyjętą w prawie cywilnym zasadą, dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia roszczenia w terminie, w jakim stało się ono wymagalne. Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ustawy. Co do zasady jest to termin 30-dniowy, który jedynie w wyjątkowych wypadkach (gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania/zadośćuczynienia jest niemożliwe w terminie 30 dni) ulega wydłużeniu (maksymalnie jednak do 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie). Pozwany jako profesjonalny podmiot, którego przedmiotem działalności jest m.in. ustalanie wysokości odszkodowania, jest zobowiązana do wszechstronnego i dokładnego wyjaśnienia przesłanek do przyznania zadośćuczynienia. Fakt, że roszczenie to ma charakter uznaniowy, nie zmienia powyższych konstatacji. Tak jak w przypadku odszkodowania problem zadośćuczynienia jest bardzo szeroko omówiony w literaturze fachowej i orzecznictwie. Pozwany powinien zatem wypełnić swe ustawowe obowiązki w przepisany termin i wydać decyzję w przedmiocie zadośćuczynienia. Przerzucanie tego obowiązku na Sąd w żadnym razie nie niweluje negatywnych skutków dla pozwanego w postaci popadnięcia w opóźnienie. W niniejszej sprawie pozwany wydał decyzję w przedmiocie żądania powódki w dniu 24 lipca 2014 roku, w którym to uwzględnił żądanie powódki w zakresie zwrotu kosztów leczenia w kwocie 92,97 zł i w całości oddalił żądanie powódki w zakresie zadośćuczynienia, co, jak wykazało niniejsze postępowanie, nie było zasadne. Warto w tym miejscu przytoczyć również wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 stycznia 2017 roku (sygn. I ACa 717/16), gdzie wskazano, iż „kroczący” charakter szkody uzasadnia zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania, tenże kroczący charakter szkody determinowany jest pojawieniem się nowych okoliczności dotyczących stanu zdrowia poszkodowanego. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w sprawie niniejszej. Wskazać bowiem należy, iż już na etapie wydawania decyzji odmownej przez pozwanego znane były wszystkie obrażenia ciała powódki doznane na skutek kolizji i nie zmieniło się pod tym względem nic w toku procesu;

Orzekając o zasadzie ponoszenia kosztów procesu i pozostawiając szczegółowe wyliczenia referendarzowi sądowemu, Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 100 kpc i stosunkowo je rozdzielił, bowiem powódka wygrała postępowanie w niniejszej sprawie jedynie w 46,67%.

SSR Agnieszka Kluczyńska